

Sygn. akt II AKa 337/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA – Paweł Rysiński

Sędziowie SA – Rafał Kaniok (spr.)

SO (del.) – Ewa Jethon

Protokolant – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz-Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r.

sprawy P. M. (1), P. P., A. R.

oskarżonych z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońców A. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 maja 2014 r. sygn. akt VIII K 100/13

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;*
- 2) zasądza od oskarżonego A. R. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w przypadającej na niego części, w tym kwotę 1400 zł tytułem opłaty za drugą instancję, a w pozostałej części kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

P. M. (1) został oskarżony o to, że:

- w okresie od dnia 23 kwietnia 2012 roku do dnia 26 kwietnia 2012 w W., wspólnie i w porozumieniu z P. P., A. R. oraz inną ustaloną osobą, usiłował doprowadzić (...) Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.863.440,00 USD poprzez przedłożenie w dniu 23 kwietnia 2012 roku skanu podrobionego weksla na okaziciela wystawionego na kwotę 1.863.440,00 USD, a następnie w dniu 26 kwietnia 2012 roku jego oryginału, celem jego realizacji, która to kwota stanowiła mienie znacznej wartości,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

P. P. został oskarżony o to, że:

- w okresie od dnia 23 kwietnia 2012 roku do dnia 26 kwietnia 2012 w W., wspólnie i w porozumieniu z P. M. (1), A. R. oraz inną ustaloną osobą usiłował doprowadzić (...) Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

w kwocie 1.863.440,00 USD poprzez przedłożenie w dniu 23 kwietnia 2012 roku skanu podrobionego weksla na okaziciela wystawionego na kwotę 1.863.440,00 USD, a następnie w dniu 26 kwietnia 2012 roku jego oryginału, celem jego realizacji, która to kwota stanowiła mienie znacznej wartości,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

A. R. został oskarżony o to, że:

-w okresie od dnia 23 kwietnia 2012 roku do dnia 26 kwietnia 2012 w W., wspólnie i w porozumieniu z P. M. (1), P. P. oraz inną ustaloną osobą usiłował doprowadzić (...) Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzania mieniem w kwocie 1.863.440,00 USD poprzez przedłożenie w dniu 23 kwietnia 2012 roku skanu podrobionego weksla na okaziciela wystawionego na kwotę 1.863.440,00 USD, a następnie w dniu 26 kwietnia 2012 roku jego oryginału, celem jego realizacji, która to kwota stanowiła mienie znacznej wartości,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z 26 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I.oskarżonego P. M. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II.oskarżonego P. P. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu;

III.oskarżonego A. R. w ramach czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 23 marca 2012 roku do dnia 26 kwietnia 2012 roku we W. i W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą usiłował doprowadzić (...) Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzania mieniem znacznej wartości w kwocie 1.863.440,00 USD w ten sposób, że w dniu 23 marca 2012 roku we W., a następnie w dniu 23 kwietnia 2012 roku w W. przedłożył skan podrobionego dokumentu mającego stanowić weksel na okaziciela wystawiony na kwotę 1.863.440,00 USD, po czym w dniu 26 kwietnia 2012 roku w W. przedłożył oryginał tego dokumentu celem jego realizacji, próbując w ten sposób wprowadzić pracowników banku w błąd co do autentyczności dokumentu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pracowników (...) Bank (...) S.A., tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na powyższej podstawie skazał go, a na podstawie art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierzył karę 2 (dwa) lat i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu A. R. karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na 50 (pięćdziesiąt) złotych;

V.na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec A. R. zaliczył okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 26. kwietnia 2012 r. do 9. maja 2014 r. uznając karę pozbawienia wolności w tej części za wykonaną;

VI.na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez pozostawienie w aktach sprawy:

- dowodów rzeczowych w postaci dokumentów: umów między A. R. a L. S. (1) oraz P. M. (1), oświadczenia A. R. dotyczącego weksla szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) -1750 pod poz. 2 do 7 (k. 1885-1887).

- dowodów rzeczowych w postaci 18 płyt (...) oraz 3 płyt DVD stanowiących kopie binarne wyeksportowane z nośników zabezpieczonych do przedmiotowej sprawy szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) jako załączniki nr 1 i 2 do akt sprawy (k. 2055-2056 i 2060);

VII. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić A. R. dokument z logo banku (...) szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) -1750 pod poz. 1 (k. 1885);

VIII. na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu w części dotyczącej oskarżonych P. M. (1) i P. P. poniósł Skarb Państwa;

IX. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego A. R. na rzecz Skarbu Państwa tytułem części kosztów sądowych kwotę 13.400 (trzynaście tysięcy czterysta) złotych, w tym kwotę 1400 (jeden tysiąc czterysta) złotych tytułem opłaty. W pozostałej części zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Od wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego A. R. i Prokurator.

Obrońca A. R. adw. T. D. zarzucił wyrokowi:

1. mającą wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów postępowania a mianowicie obrazę art. 5, art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez:

a. dowolną i niepełną ocenę dowodów,

b. rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego A. R. oraz,

c. pominięcie niektórych ujawnionych na rozprawie głównej, a istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż oskarżony A. R. miał świadomość co do tego, że będący w jego dyspozycji i przedłożony do realizacji w (...) Bank (...) S.A. weksel nie jest prawdziwy, li tylko na podstawie domniemań faktycznych wynikających z jednostronnie ocenionych a niejednoznacznych dowodów w tym względzie.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. R. od zarzucanego mu czynu.

Obrońca A. R. L. S. zarzucił wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego

orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 5 § 2 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego nie dającej się usunąć wątpliwości istnienia kontrahenta G. O., który w latach 2005-2006 w ramach rozliczeń kontraktów paliwowych wręczył A. R. przedmiotowy weksel,

2. art. 7 k.p.k. polegającą na dokonaniu /dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania poprzez bezzasadne przyjęcie:

a) że oskarżony kreował fałszywy obraz swojej osoby jako dobrze prosperującego przedsiębiorcy,

b) oraz że wbrew powszechnym regułom prowadzenia działalności gospodarczej jest realizacja weksla po okresie 6 lat od jego otrzymania oraz że A. R. miał podstawy do powzięcia wątpliwości co do autentyczności weksla jeszcze przed przybyciem do Polski.

3. art. 410 k.p.k. polegającą na rozstrzygnięciu sprawy w oparciu o okoliczności, które nie zostały ujawnione w toku rozprawy,

4. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób nie odpowiadający wymogom prawa procesowego poprzez brak przytoczenia dla czego Sąd uznał popełnienie czynu za

udowodnione i na jakich oparł się dowodach, a w szczególności dlaczego nie uznał dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na oparciu orzeczenia na fakcie w istocie nieudowodnionym, że oskarżony miał świadomość posługiwania się fałszywym wekslem.

W konkluzji wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie VIII Wydział Karny.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść P. M., A. R. i P. P. zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, skutkujący nieuprawnionym przyjęciem, iż P. M. (1) i P. P. podejmując zleczone im przez A. R. działania mające na celu realizację pozostającego w posiadaniu A. R. weksla nie działali z zamiarem bezpośrednim kierunkowym realizacji podrobionego dokumentu, a więc nie wypełnili znamion zarzucanego im czynu, a tym samym, że cel przyświecający A. R. nie był ich wspólnym, objętym porozumieniem bezprawnym zamierzeniem, które to ustalenia skutkowały uniewinnieniem P. M. (1) i P. P. od zarzucanego im czynu oraz wyeliminowaniem z opisu czynu zarzucanego A. R. P. M. (1) i P. P. jako osób współdziałających, podczas gdy ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnień wymienionych osób oraz z zeznań świadków, w tym L. S. (1), J. S. (1), D. J. (1) i E. Z. skonfrontowanych z procedurą przedstawienia do przyjęcia trasatowi weksla i zasadami doświadczenia życiowego, wynika, iż osoby te były w pełni świadome właściwości dokumentu, którym się posługiwały, podejmując swoje działania działały w zamiarze wprowadzenia w błąd pracowników banku co do autentyczności weksla i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego banku, mając oczywiście w perspektywie wymierną obiecaną im korzyść majątkową.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca P. P. w pisemnej odpowiedzi na apelację wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców skazanego A. R. oraz prokuratora są oczywiście bezzasadne.

I.

Na uwzględnienie nie zasługuje zawarty w apelacji prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak też w konsekwencji, wniosek apelacyjny o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku.

Należy podkreślić, że wbrew przekonaniu skarżącego, ustalenia faktyczne wyroku, również w części odnoszącej się do uniewinnienia oskarżonego P. M. (1) i P. P., zostały dokonane w oparciu o wyczerpującą analizę całokształtu dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, zaś rozumowanie Sądu I instancji nie zawiera luk i błędów które mogłyby prowadzić do ich podważenia w toku kontroli instancyjnej.

Skarżący, kwestionując ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku, nie przedstawia żadnych przekonujących argumentów, które mogą wzruszyć tok rozumowania Sądu I instancji w powyższym zakresie. Prezentuje jedynie własną, przeciwstawną, interpretację ujawnionych dowodów, bazującą na wybiórczo wytypowanych fragmentach

materiału dowodowego, który miałby, w jego zamyśle, wspierać ustalenia wskazujące na sprawstwo i winę P. M. i P. P.. Nadto, czytając uzasadnienie apelacji, odnosi się wrażenie, że skarżący przytacza na poparcie swoich wywodów, w przeważającej części, takie argumenty, które przemawiają za sprawstwem A. R., czyli tego oskarżonego, który został przez Sąd I instancji uznany za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 294 § 1 k.k.

Natomiast ta część wywodów skarżącego, która odnosi się wprost do kwestii uniewinnienia P. M. i P. P. ogranicza się do gołosłownej polemiki z trafnymi ocenami i ustaleniami Sądu I instancji. Wszelako Sąd ten wykazał w sposób przekonujący, że ustalenia faktyczne zaskarżonego wyroku - poczynione w oparciu o całością ujawnionych w sprawie okoliczności i dowodów, ocenionych zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - nie pozwalają na uznanie, że oskarżeni P. P. i P. M. (1) wyczerpali swym działaniem znamiona zarzucanych im w akcie oskarżenia przestępstw. W szczególności, za nie budzącą zaskarżeń i wątpliwości uznać trzeba ocenę Sądu I instancji, że wyjaśnienia P. P. i P. M. (1), również w części w której twierdzą oni, iż nie mieli wiedzy i świadomości co do sfałszowania przedmiotowego weksla, zasługują na wiarę. Sąd słusznie powołuje się w tym kontekście na transparentność wszystkich działań P. M. i na podrzędną rolę oskarżonego P. P., który był jedynie pośrednikiem w sprawie zleconej przez P. M. (1). Skarżący nie podważył skutecznie powyższych ocen i ustaleń, przeciwstawiając merytorycznej argumentacji Sądu I instancji rozumowanie z gruntu chybione – oparte na domysłach i domniemaniach, powiązanych z wyraźną nadinterpretacją poszczególnych dowodów. Przykładowo, wbrew twierdzeniom skarżącego, materiał dowodowy nie dostarcza jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż oskarżonego P. P. znał dobrze L. S. i dopytywał się go o szczegóły ustaleń z bankiem. Nie było też tak, jak wywodzi autor apelacji, że L. S. i J. S., mając świadomość zastrzeżeń banku, odstąpili od realizacji weksla. Jak wynika z trafnych ustaleń Sądu, to oskarżony A. R. zrezygnował z usług (...). S. (a więc i J. S.), po uzyskaniu informacji, że weksel zostanie złożony w oddziale banku (...) w W..

Usiłując podważyć słuszne rozumowanie Sądu I instancji, skarżący zaprezentował dowolną konstrukcję myślową, że już sam przyjazd A. R. do Polski, w sytuacji braku pewności co do realizacji weksla, był zachowaniem na tyle nietypowym, „wskazującym na nielegalność podejmowanych działań”, iż oskarżeni P. P. i P. M. (1) powinni wyciągnąć oczywiste wnioski co do nieautentyczności weksla. Przeciż okoliczności powyższe, przyjmując punkt widzenia oskarżonych P. P. i P. M. (1), można również interpretować odwrotnie, że to właśnie przyjazd A. R. do Polski i podejmowane przez niego (formalnie poprawne) działania, mogły ostatecznie rozwiązać jakiegokolwiek (ewentualne) wątpliwości oskarżonych co do prawdziwości tego dokumentu.

Przy tym, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący, przestępstwo usiłowania oszustwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. pozostające w zbiegu z art. 310 § 2 k.k. i art. 294 § 1 k.k. musi być popełnione w zamiarze bezpośrednim. Nie można go popełnić działając z zamiarem ewentualnym. Sprawca swoją świadomością obejmować winien, zarówno cel, jak sposób działania. Do przypisania oskarżonym tegoż przestępstwa nie wystarczy zatem ustalenie, że domyślali się oni (przewidywali), iż weksel jest podrobiony i godzili się na to. Oskarżeni musieliby posiadać pełną świadomość co do nieautentyczności weksla, najpóźniej w momencie jego przedłożenia w banku. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, sama tylko okoliczność, że A. R. ustanowił wysoką kwotę prowizji za zrealizowanie weksla wbrew oczekiwaniom skarżącego nie uprawniała do ustalenia, iż oskarżeni posiadali wiedzę, o podrobieniu weksla.

Na zakończenie godzi się podkreślić, iż Sąd I instancji, po przeprowadzeniu wnikliwej analizy istotnych w ten mierze dowodów, ustalił w sposób bezbłędny, iż S. S. i J. S. nie przekazali oskarżonym jednoznacznej informacji, iż w ocenie banku weksel jest sfałszowany.

Tym samym za gołosłowne uznać należy wywody skarżącego, wskazujące na rzekomą determinację oskarżonych w dążeniu do uzyskania korzyści majątkowej „silniejszą niż uczciwość”, w sytuacji gdy (jak błędnie przyjmuje skarżący) znane im było stanowisko banku, co do nieautentyczności weksla.

Podsumowując, jeszcze raz trzeba podkreślić, że argumentacja Sądu I instancji, uzasadniająca uniewinnienie oskarżonych P. P. i P. M. (1) od popełnienia zarzucanych im przestępstw, zasługuje na pełną aprobatę, zaś

zgromadzony materiał dowodowy nie dostarcza żadnych argumentów wspierających tezę oskarżyciela, iż ww. oskarżeni wiedzieli, iż przedmiotowy weksel jest sfałszowany.

II.

Za bezzasadne uznać należy, zawarte w apelacjach obrońców oskarżonego A. R., zarzuty obrazy przepisów postępowania tj. art. 5, 7 i 410 k.p.k. i 424 k.p.k. oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, że oskarżony miał świadomość, iż posługuje się fałszywym wekslem.

Wbrew stanowisku skarżących Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów w zakresie dotyczącym skazania oskarżonego A. R., nie dopuścił się tego rodzaju obrazy przepisów postępowania (w tym art. 5, 7, 410), która mogłaby mieć wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 438 pkt 2 k.p.k.). Pisemne uzasadnienie wyroku odnoszące się do tej części orzeczenia, odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. i pozwala na stwierdzenie, że ustalenia faktyczne wyroku zostały w tej mierze dokonane w oparciu o wnikliwą analizę całokształtu istotnych dowodów i okoliczności ujawnionych w toku rozprawy.

Sąd I instancji słusznie uznał za udowodniony fakt, że oskarżony A. R., dążąc do realizacji weksla, miał świadomość, iż dokument ten jest podrobiony. Suma udowodnionych faktów i okoliczności sprawy stanowi bowiem, wystarczającą i nie budzącą wątpliwości, podstawę do odtworzenia stanu świadomości oskarżonego w tym zakresie, pozwalającą na bezbłędne i pozbawione cech dowolności, stwierdzić, że A. R. wiedział, iż przedmiotowy weksel nie jest prawdziwy i że tym samym jego wyjaśnienia, dotyczące historii pochodzenia weksla, nie są wiarygodne.

Nawet zatem jeżeli przyjąć, że Sąd I instancji zawarł w uzasadnieniu wyroku niezbyt precyzyjne sformułowanie, iż analiza wyjaśnień oskarżonego poddaje w wątpliwość istnienie takiej postaci, jak G. O., to i tak nie wpływa to na trafność oceny, iż wyjaśnienia oskarżonego - w części w której zapewnia on o braku świadomości, iż ww. dokument był podrobiony - nie zasługują na wiarę. Wbrew bowiem oczekiwaniom skarżącego fakt, że w toku procesu nie ustalono tożsamości osoby posługującej się danymi personalnymi na nazwisko G. O. (tj. osoby która w latach 2005 – 2006 miała zapłacić oskarżonemu wekslami prowizję w wysokości niemal 12 mln USD za bliżej nieokreślone transakcje paliwowe), nie stanowił samoistnej przesłanki, uzasadniającej odrzucenie wyjaśnień oskarżonego, ale podstawę taką stanowiła oczywista okoliczność, iż wyjaśnienia oskarżonego nie znajdują jakiegokolwiek odzwierciedlenia w materiale dowodowym, a także pozostają w sprzeczności z poszczególnymi dowodami oraz kłócą się z podstawowymi zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji, po dokonaniu wnikliwej, respektując zasady określone w art. 7 k.p.k., oceny wyjaśnień oskarżonego, złożonych w postępowaniu przygotowawczym (i potwierdzonych w postępowaniu sądowym), w powiązaniu z analizą pozostałych istotnych w tej mierze dowodów i okoliczności, przekonująco wykazał, że wyjaśnienia te, - w zakresie w którym oskarżony wskazuje, iż nie miał świadomości co do nieautentyczności weksla - są niewiarygodne.

Sąd ten zasadnie podważył wiarygodność szeregu elementów, zawartej w tych wyjaśnieniach historii wejścia w posiadanie, a następnie dysponowania, przedmiotowym wekslem. Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że nie sposób bezkrytycznie dać wiarę twierdzeniom oskarżonego, iż działając, jako znaczący przedsiębiorca w branży paliwowej, przyjął od nieznanego sobie wcześniej kontrahenta zapłatę rządu, łącznie, kilkunastu milionów dolarów w postaci weksli, nie poddając tych dokumentów rzeczywistej i skutecznej weryfikacji. Trudno przy tym uznać, za poważne tłumaczenie oskarżonego, że prawdziwość weksla sprawdzał ultrafioletem (k. 765) lub, że sprawdzali to „ludzie z A.” „przez jakieś urządzenie” (k. 155v). Za nieprawdopodobne uznać też należy stwierdzenie oskarżonego, że weksel (jego kopia) był sprawdzany w banku (...) w N., gdzie udzielono informacji, iż jest on prawdziwy i jest na niego pokrycie (k. 765). Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, weksel ten został zakwestionowany już po pobieżnym zbadaniu przez pracownika banku (...) w Polsce, jako nie posiadający podpisów wystawcy. Nie zasługują zatem a wiarę wyjaśnienia oskarżonego, że bank (...) w N. uznał za autentyczny dokument, który ze względu na brak podpisów wystawcy, w ogóle nie spełnia formalnych warunków weksla i na którym, jak to ujął świadek W. B. (1), bank (...) miałby poręczyć „dług, którego nie ma” (k. 3070v).

Przy tym za pozbawione logiki uznać należałoby w tej sytuacji działanie oskarżonego, który - pomimo otrzymania odpowiedzi z banku (...) w N., że weksel jest prawdziwy i że jest na niego pokrycie - podejmuje mozolne próby spieniężenia tegoż weksla w bankach na terenie Polski, co dodatkowo pociągnęło za sobą konieczność wypłaty znaczących prowizji (nieznanym wcześniej oskarżonemu) pośrednikom tj. P. M. (1) i L. S. (1).

Sąd I instancji, w sposób przekonujący, logiczny i zgodny z powszechnie znanymi, podstawowymi regułami prowadzenia działalności handlowo – finansowej, zakwestionował wiarygodność kolejnego elementu wyjaśnień oskarżonego, dotyczącego przechowywania weksli na kwotę blisko 12 mln dolarów, w tym weksla zabezpieczonego w niniejszym postępowaniu. Na pełną aprobatę zasługuje zatem, w tym zakresie, stanowisko Sądu I instancji, że zupełnie niezrozumiałe byłoby postępowanie, polegające na wieloletnim zamrożeniu kwoty, łącznie, blisko 12 mln dolarów i tym samym, dobrowolne pozbycie się profitów jakie możnaby uzyskać z tego tytułu, oczywiście przy założeniu, że oskarżony jest racjonalnie myślącym, poważnym, przedsiębiorcą przekonanym, iż dysponuje autentycznymi wekslami opiewającymi na powyższą kwotę.

Niezależnie od tego Sąd I instancji, opierając się na wynikach postępowania dowodowego, skutecznie podważył, wykreowany na potrzeby niniejszego postępowania (a także wobec osób otaczających oskarżonego w trakcie realizacji weksla tj. P. M. (1), P. P. i D. Y. i in.), wizerunek oskarżonego jako dobrze sytuowanego, majątnego, przedsiębiorcy, prowadzącego zakrojoną na szeroką skalę działalność biznesową i zdolnego do dokonywania poważnych transakcji handlowych, pozwalających uzyskiwać prowizje liczone w milionach dolarów.

Oskarżony, który poddał, że jest finansistą, prowadzącym w A. własną działalność gospodarczą, przynoszącą dochód w wysokości przeszło 1 mln Euro rocznie netto i posiadającym tam majątek, w tym nieruchomości o wielomilionowej wartości, jak wynika z informacji uzyskanych w drodze pomocy prawnej, nie posiada na terenie R. A. żadnych nieruchomości zarejestrowanych na swoje nazwisko i nie figuruje jako osoba podlegająca obowiązkowi podatkowemu (k. 112 w zw. z k. 1699 i 1702). Okoliczność, że oskarżony mógł rozpiścić części posiadanej majątku na członków rodziny nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym, w tym w jego wyjaśnieniach i, jak się wydaje została podniesiona w uzasadnieniu apelacji wyłącznie na potrzeby postępowania odwoławczego. W tej sytuacji nie budzi zastrzeżeń, kwestionowane przez skarżącego, stwierdzenie Sądu I instancji, że konfrontacja wyjaśnień ostrożnego, dotyczących jego statusu majątkowego, z rzeczywistymi informacjami pozyskanymi w tym zakresie w drodze pomocy prawnej nie wytrzymuje próby wiarygodności.

W tym stanie rzeczy, godzi się zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego, dotyczące historii i okoliczności uzyskania przedmiotowego weksla, nie tylko nie zawierają jakiegokolwiek odniesienia do materiału dowodowego ujętego w sprawie, ale i pozostają w ewidentnej sprzeczności z poszczególnymi dowodami. Obok wyżej omawianych informacji, dotyczących statusu majątkowego oskarżonego, znamieną jest w tym zakresie treść wyjaśnień D. Y., który został zatrzymany wspólnie z oskarżonym tuż po złożeniu weksla w banku. Oskarżony A. R. w swoich wyjaśnieniach wskazał, iż D. Y. (1), który jest jego współnikiem, zwrócił się do niego o pomoc w znalezieniu sprzedawcy paliwa dla obywatela (G.? k. 764, W. B.? k. 113) G. O.. Po podpisaniu kontraktu ze sprzedawcą G. O. miał wypłacić oskarżonemu i D. J. (2) prowizję w formie weksla na kwotę 1.863.440 USD (weksel objęty niniejszym postępowaniem miał być przekazany Y. k. 765), a następnie weksla na kwotę 10 mln USD. Nadto D. Y. miał sprawdzać, poprzez swoich znajomych, wiarygodność tego weksla w banku (...) w N..

Relacja D. Y. (2) jest w tym zakresie zupełnie odmienna. Z jego wyjaśnień wynika, że oskarżony A. R. jest jego bardzo dobrym kolegą ale nie jest współnikiem biznesowym (k. 140 – 141), że o przedmiotowym wekslu dowiedział się dopiero podczas rozmowy A. R. z P. M. (1) w Ł. w dniu 17 kwietnia 2012 r. „na tyle na ile rozumiałem, wiem, że kiedyś A. za jakieś usługi w sprawach biznesowych ktoś wystawił weksel” (k. 140) i że wiarygodność tego weksla była sprawdzana tylko przez A.. Nie wdając się w ocenę wiarygodności wersji przedstawionej przez D. Y., na marginesie jedynie należy zauważyć, że gdyby rzeczywiście miały miejsce fakty przedstawione w wyjaśnieniach oskarżonego A. R. - dotyczące uzyskania zapłaty prowizji za rzeczywiste transakcje handlowe, w formie weksli, przy pełnym zaufaniu odbiorców weksla, co do jego autentyczności, a także dodatkowego sprawdzenia autentyczności tegoż weksla w banku (...) w N., - to nic nie stało na przeszkodzie, by D. Y. (2) (stojący pod zarzutem popełnienia przestępstwa zagrożonego karą do

10 lat pozbawienia wolności) te niezwykle korzystne dla siebie (a także dla swojego dobrego kolegi A. R.) okoliczności ujawnił w swoich wyjaśnieniach.

Wszystkie wyżej zarysowane rozważania, wskazują jednoznacznie na trafność oceny Sądu I instancji, w zakresie odrzucającym wiarygodność wyjaśnień oskarżonego A. R., co do braku świadomości, iż dokument który usiłował puścić w obieg był podrobiony.

Co do zasady rację ma skarżący adw. T. D., że oskarżony, realizując swoje prawo do obrony, mógł uchylać się do wyjaśnienia kwestii dotyczących jego sprawstwa i winy, mógł skorzystać w tym zakresie z prawa do odmowy składania wyjaśnień lub też mógł składać wyjaśnienia i to również, (co jest oczywistością na gruncie polskiego prawa procesowego), wyjaśnienia niezgodne z prawdą. Wszelako, w realiach niniejszej sprawy, okoliczność, że oskarżony nie tylko nie wyjaśnił w sposób przekonujący kwestii pochodzenia przedmiotowego weksla, ale też, po części, składał w tej mierze ewidentnie nieprawdziwe wyjaśnienia, nie mogła pozostać bez wpływu na ocenę wiarygodności zaprezentowanej przez niego wersji wydarzeń, zakładającej brak świadomości co do tego, iż weksel jest sfalszowany.

Jest oczywistym, iż sam fakt wykazania niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego nie upoważnia jeszcze do kategorycznego stwierdzenia, iż wina oskarżonego, w ramach przypisanego mu w wyroku czynu, nie budzi wątpliwości.

W sprawie niniejszej, w zakresie dotyczącym strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu, w tym przede wszystkim w zakresie świadomości oskarżonego A. R. co do nieautentyczności weksla, brak jest dowodów o charakterze bezpośrednim. Sam oskarżony konsekwentnie powołuje się w tej mierze na brak świadomości. Nie ujawniono też osób, które wskazywałyby wprost, iż oskarżony posiadał wiedzę w tym przedmiocie.

Odnosząc się do powyższej kwestii Sąd I instancji trafnie powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wskazujące, że zamiar istniejący w świadomości jest faktem psychologicznym, podlegającym identycznemu dowodzeniu jak okoliczność że sfery przedmiotowej i że w przypadku gdy sprawca nie wyraził swego zamiaru słowami wnioskując się o nim z okoliczności zajścia (zob. wyrok SN z 22 grudnia 2006 r. sygn. akt II KK 92/06). Uzupełniając jedynie należy zauważyć, że na gruncie przedmiotowej sprawy, w zakresie dotyczącym sfery świadomości oskarżonego, co do autentyczności pochodzenia dokumentu, wobec braku dowodów bezpośrednich, Sąd dysponował jedynie dowodami pośrednimi czyli dowodami o charakterze poszlakowym, co nie znaczy, (jak to sugeruje skarżący adw. T. D. w końcowym fragmencie swojej apelacji), że dowody tego rodzaju są z zasady niejednoznaczne i automatycznie prowadzą do dowolnych domniemań faktycznych.

W przypadku dowodu poszlakowego, analogiczne jak odnośnie dowodów bezpośrednich, Sąd ma bowiem, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k., obowiązek uwzględnienia całokształtu zebranego materiału dowodowego, a także reguł poprawnego i logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i to zarówno na etapie ocen poszczególnych dowodów i okoliczności stanowiących poszlaki, jak i na etapie w którym Sąd ocenia, czy mnożna łańcuch poszlak uznać za wystarczający (zamknięty), dla skonstruowania ustaleń pozwalających na przypisanie oskarżonemu sprawstwa i winy.

Na tym tle za w pełni trafne uznać należy stanowisko sędziego Tomasza Grzegorzcyka, że w praktycznym rozumieniu pojęcia „poszlaka” chodzi o okoliczności dla oskarżonego niekorzystne. Poszlaką jest fakt uboczny obciążający oskarżonego, a dowód poszlakowy to dowody z faktów pośrednio niekorzystnych dla tego podmiotu. Poszlaką w tym sensie może być także fakt braku alibi, jako okoliczność obciążająca, która w powiązaniu z innymi poszlakami może pozwolić na wysnucie wniosku o odpowiedzialności oskarżonego (T. Grzegorzcyk, G. Tylman: Polskie postępowanie karne. Warszawa 1998).

Uwzględniając powyższe wskazówki na gruncie przedmiotowej sprawy, a zarazem dzieląc ocenę dowodów przeprowadzoną przez

Sąd I instancji (a pogłębioną w ramach niniejszych motywów), należy z całą stanowczością stwierdzić, że suma ustalonych w przedmiotowej sprawie faktów i okoliczności obciążających oskarżonego, pozwala na kategoryczne, nie

budzące wątpliwości, stwierdzenie, iż A. R. miał świadomość, co do tego, że dokument którym dysponuje nie jest prawdziwy, a tym samym na przypisanie mu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k. Do tego rodzaju faktów i okoliczności, ustalonych w sposób niebudzący wątpliwości należą w szczególności:

- fakt, że oskarżony posiadał podmiotowy dokument w postaci „weksla” który miał być zrealizowany przez (...) W. B. na kwotę 1.863.440 USD,

-fakt, że w okresie do 23 marca 2012 r. do 26 kwietnia 2012 r. oskarżony we W. i w W. podjął, przy pomocy innych osób, kilka prób realizacji przedmiotowego weksla,

-okoliczność, że jak trafnie wykazał Sąd I instancji, oskarżony nie potrafił w sposób spójny, przekonujący i oparty na wiarygodnych dowodach, wyjaśnić kwestii pochodzenia ww. weksla,

- okoliczności, że oskarżony (jak wynika z danych uzyskanych w drodze pomocy prawnej) nie jest osobą na tyle majątną by prowadzić działalność handlowo – gospodarczą w skali pozwalającej na uzyskiwanie dochodu, w postaci prowizji, rzędu kilkunastu milionów USA, opłacanych w formie weksla, a następnie na wieloletnie „zamrażanie” tych kwot, bez uzyskiwania z nich jakiegokolwiek przychodu,

-fakt, że oskarżony próbował zrealizować przedmiotowy weksel na terenie Polski (a nie np. Niemiec gdzie rzekomo potwierdzono jego wiarygodność), tracą w związku z tym na rzecz pośredników wygórowane prowizje (9% dla P. M., 1% dla L. S. k. 911, 915) zupełnie nie adekwatne do stopnia zaangażowania i zakresu czynności tych pośredników, co – przy założeniu, że oskarżony w sposób legalny wszedł w posiadanie weksla (jako formy zapłaty prowizji za rzeczywistą transakcję handlową) oraz, że również z dacie usiłowania realizacji tego weksla był przekonany, iż weksel jest autentyczny – byłoby działaniem skrajnie nieracjonalnym, i nie mającym jakiegokolwiek ekonomicznego uzasadnienia.

Logiczne powiązanie wyżej wykazanych faktów i okoliczności niekorzystnych dla oskarżonego w jeden łańcuch, stwarza podstawę do poczynienia ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego w ramach przypisanego mu w wyroku czynu, wykluczając zarazem możliwość jakiegokolwiek innej rozsądnej interpretacji wydarzeń stanowiących przedmiot niniejszego postępowania.

Suma opisanych powyżej faktów i okoliczności, wynikających z bezbłędnych ustaleń Sądu I instancji, które oparto na -poprawnej i nie noszącej cech dowolności oraz obejmującej całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie - ocenie dowodów, wskazuje na trafność, kluczowego dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia, dotyczącego sfery podmiotowej omawianego przestępstwa, że oskarżony A. R., przystępując do realizacji weksla na kwotę 1.863,449 USD wiedział, iż dokument ten jest podrobiony, a tym samym stanowi ona wystarczającą i nie budzącą wątpliwość podstawę do przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 194 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W tej sytuacji za w całej rozciągłości bezzasadny uznać należy, sformułowany w obu apelacjach, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczący świadomości oskarżonego co do autentyczności weksla, powiązany z zarzutem obrazy przepisów postępowania (art. 5, 7, 410 i 424 k.p.k.) w sposób mogący mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Dla porządku przypomnieć należy, że zarzut obrazy z art. 5 § 2 k.p.k. aktualizuje się tylko wówczas gdy to Sąd, a nie autor środka odwoławczego, nabierze wątpliwości w zakresie konkretnych ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego. Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie dopatrył się tego rodzaju nieusuwalnych wątpliwości, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Z kolei, podnoszone przez skarżących, niespełnienie wymagań określonych w art. 424 k.p.k. w ogóle nie stanowi przesłanki do zastosowania art. 438 pkt 2 k.p.k., gdyż ewentualne uchybienia w tym zakresie nie mogły mieć wpływu na treść orzeczenia.

Przy tym nie można podzielić zarzutów apelujących, iż pisemne uzasadnienie wyroku, z uwagi na naruszenie reguł z art. 424 k.p.k., nie pozwala na przeprowadzenie skutecznej kontroli instancyjnej tegoż wyroku.

Przypomnieć w tym kontekście należy, że w wyczerpującym uzasadnieniu wyroku, Sąd I instancji poddał zebrane dowody logicznej ocenie, wykazując w sposób w pełni przekonujący, oparty o całokształt ujawnionych dowodów oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, na jakich przesłankach oparł swe przekonanie o winie oskarżonego w zakresie przypisanego mu w wyroku przestępstwa.

W związku z tym za w zupełności chybione uznać trzeba zawarte w obu apelacjach, zarzuty dotyczące naruszenia reguł rządzących oceną materiału dowodowego, sformułowanych m. in. w art. 7 i 410 k.p.k. oraz wszystkie argumenty przytaczane na ich poparcie.

Do większości z nich odniesiono się w dotychczasowych rozważaniach zawartych w niniejszych motywach np. do kwestii tożsamości osoby posługującej się danymi G. O. lub kwestii majątku oskarżonego na terenie A.. Wypada jedynie uzupełniająco dodać, że, wbrew twierdzeniom skarżących, nie istnieje jakkolwiek uderzająca dysproporcja pomiędzy wysokością wymierzonej oskarżonemu kary grzywny – 10 tys. złotych, a ustaleniami, iż oskarżony nie jest osobą na tyle majątną by dokonywać operacji handlowych w skali przynoszącej dochody rzędu kilkunastu milionów dolarów USD. Za chybione uznać trzeba argument, iż pomiędzy pracownikami (...) Banku (...) istniały różnice poglądów, co do autentyczności przedmiotowego weksla. Przecież to nie okoliczność, że sfalszowanie weksla było rozpoznawalne już po jego pobieżnej analizie dokonanej przez W. B., zadecydowała o ustaleniu, co do świadomości oskarżonego, iż weksel jest nieautentyczny, ale suma (łańcuch) omówionych wyżej faktów i okoliczności, wskazujących w sposób jednoznaczny, że oskarżony nie zachowywał się jak osoba, która w ramach realnie prowadzonej działalności handlowo – gospodarczej, uzyskała zapłatę w formie weksla i usiłuje realizować ten weksel pozostając w przekonaniu, iż jest on prawdziwy, ale że postępuje tak jak osoba która wie, iż dysponuje wekslem podrobionym (czyli praktycznie bezwartościowym) np. obiecując pośrednikom zapłatę wygórowanych i nieuzasadnionych ekonomicznie prowizji.

Przy tym eksponowane przez skarżącego różnice mają pozorny charakter. Świadek W. B. po prostu od razu zorientował się, że weksel nie spełnia formalnych wymogów, z uwagi na brak podpisów wystawcy (k. 3070v). Natomiast O. S. (1) w pkt 3) powołanego przez skarżącego pisma z 29 marca 2012 r. kierowego do (...), zawarła sformułowanie, iż „według naszej oceny” formalnie weksel spełnia warunki dla weksla własnego (czyli nie dostrzegła braku o którym mówił W. B.) z tym że odesłała w tej kwestii adresata pisma do specjalistów z zakresie prawa wekslowego (k. 1465).

Jednocześnie w pkt 1) ww. pisma świadek O. S. stwierdziła jednoznacznie, że „wiedzieliśmy, iż weksel na kwotę 1.863.440 USD nie jest autentyczny ...” (k. 1465). Już w dniu następnym tj. 30 marca 2012 r. O. S. złożyła w imieniu banku (...) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa podrobienia i puszczenia w obieg weksla na kwotę 1.863.440 USD wskazując, iż nie jest on autentyczny (k. 118). W swych zeznaniach O. S. podkreśliła, iż nie jest specjalistą od prawa wekslowego, ale w 90% była wówczas przekonana, iż weksel jest nieautentyczny. Konsultowała się w tej sprawie m. in. z W. B. gdyż potrzebowała potwierdzenia do kogoś kto w tym czasie pracował w (...) Banku (k. 2899v). Jednocześnie świadek wyjaśniła na jakich przesłankach opierała swoje przekonanie o sfalszowaniu weksla (k. 2898).

Nie ma istotnego znaczenia dla oceny trafności ustalenia Sądu odnośnie wiedzy oskarżonego, iż przedmiotowy weksel jest podrobiony, podnoszona w apelacjach okoliczność, że nie był on informowany przez L. S., J. S. lub inne osoby o wątpliwościach banku co do autentyczności weksla. Sąd ten bowiem wykazał w swoich rozważaniach, że L. S. i J. S. zignorowali informacje przekazywane przez bank i w związku z tym nie powiadomili oskarżonych, (w tym A. R.) o tym, że bank ma zastrzeżenia odnośnie oryginalności tego dokumentu.

Nadto, jak już wspomiano w niniejszych motywach, dowodzeniu w przedmiotowej sprawie podlegał fakt, świadomości oskarżonego, iż posługuje się sfalszowanym wekslem, a nie okoliczność czy na podstawie informacji uzyskanych w trakcie realizacji tego weksla, oskarżony mógł i powinien nabrać wątpliwości co do autentyczności tego dokumentu.

W tym kontekście za bezskuteczne uznać trzeba kolejne argumenty, które w zamyśle skarżącego, miałyby usprawiedliwić ewentualną nieświadomość oskarżonego w tym zakresie np. że zlecał zweryfikowanie autentyczności weksla osobom, które twierdziły, że mają wiedzę w tym przedmiocie i że osoby te zapewniały go, iż z wekslem jest wszystko w porządku. Wbrew sugestiom skarżących, fakt korzystania przez oskarżonego przy realizacji weksla z pomocy „profesjonalistów” (L. S. i dwóch adwokatów) nie podważa w żadnym zakresie ustalenia o świadomości oskarżonego co do nieautentyczności przedmiotowego weksla. Trudno sobie bowiem wyobrazić lepszą metodę sprawdzenia (przez osobę nieznającą języka polskiego i realiów funkcjonowania tutejszego systemu bankowego), możliwości spieniężenia podrobionego weksla na terenie Polski, niż ta która polega na skorzystaniu w tym zakresie z profesjonalnej pomocy, co w realiach niniejszej sprawy nie pociągało za sobą konieczności przekazania osobom świadczącym tę pomoc informacji o nieautentyczności ww. dokumentu.

W tej sytuacji nie zasługuje na podzielenie kolejna, hipotetyczna, sugestia skarżącego, że oskarżony mając sfalszowany weksel, próbowałby go zrealizować osobiście, bez zbędnego oczekiwania i płacenia prowizji pośrednikom. Zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują tu na większe prawdopodobieństwo trafności rozumowania przeciwnego – sprawca zwlekał z realizacją weksla oraz płacił wygórowane prowizje, mniej lub bardziej profesjonalnym pośrednikom, próbując ustalić, czy weksel (pomimo podrobienia) może być zrealizowany w (...) Banku i dopiero po otrzymaniu informacji, że placówka ww. banku jest gotowa do przyjęcia tegoż dokumentu, udał się tam osobiście w celu jego złożenia.

Podsumowując powyższe rozważania, ponownie stwierdzić należy, że Sąd I instancji, oceniając zebrane dowody, nie naruszył przepisów postępowania wymienionych w petitium obu apelacji i w oparciu o całokształt zebranych dowodów, poczynił prawidłowe i wolne od błędów ustalenia faktyczne wskazujące na winę oskarżonego A. R..

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, uznając że apelacje obrońców oskarżonego A. R., podobnie jak apelacja prokuratora, są oczywiście bezzasadne, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.